DAWNE MIASTO
OGRÓD WŁOCHY
GALERIA ULICZNA

Targowisko potrzebne od zaraz!

We włochowskiej prasie końca lat 20. XX wieku można przeczytać o wysokich cenach w nielicznych lokalnych sklepikach i o niewygodzie wożenia żywności ze stolicy.

Rozwiązaniem miało stać się targowisko, którego urządzenia we Włochach tak bardzo wyczekiwali mieszkańcy. Projekt utworzenia targu poparło Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości. Brakowało jednak odpowiedniego placu.

Tymczasem lata kryzysu skłoniły Towarzystwo Przyjaciół Domu Ludowego do szukania rozwiązań dochodowych. Sportowcy stracili boisko, a sale zaczęto dzierżawić. Trudna sytuacja Domu Ludowego i konieczność szukania dodatkowych środków utrzymania złożyły się na sukces działań związanych z utworzeniem targowiska. W czerwcu 1932 roku „Przegląd Podmiejski" donosił, że „wkrótce sprawa zostanie rozwiązana pomyślnie", a targ mieścić się będzie „na placu po dawnem boisku sportowym przy ulicy Jesionowej" (ob. Obrońców Pokoju).

Tak też się stało. Targ przez długie lata był ważnym miejscem na mapie Włoch. Tu zaopatrywano się w żywność od lokalnych producentów, prowadzono interesy, kwitło życie towarzyskie. Tak było nieprzerwanie od lat 30., podczas okupacji i dalej, aż do roku... 2006, kiedy to plac targowy oddano pod inwestycję budowlaną i targ przestał istnieć.

I dziś znowu możemy powiedzieć: targowisko potrzebne od zaraz!

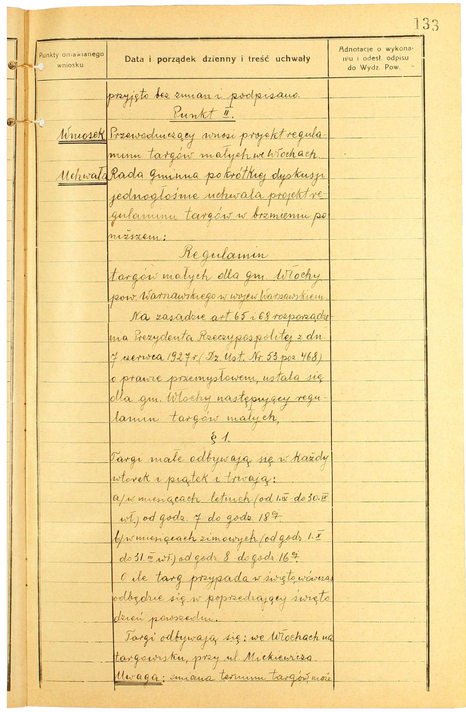


Trzech szwagrów i chłopiec na tle budki handlowej na targowisku. Róg ul. Jesionowej (ob. Obrońców Pokoju) i Łuczek. Rok 1943. Źródło: www.mamow.pl





Targowisko. Widok od ul. Jesionowej (ob. Obrońców Pokoju). Rok 1945. Źródło: www.mamow.pl



133

Punkty omawianego wniosku	Data i porządek dzienny i treść uchwały	Adnotacje o wykonaniu i odest. odpisu do Wydz. Pow.
	przyjęte bez zmian i podpisano.	
	Punkt II	
Wniosek	Przewodniczący wnosi projekt regulaminu targów małych we Włochach	
Uchwała	Rada Gminna po krótkiej dyskusji jednogłośnie uchwala projekt regulaminu targów w brzmieniu następującym:	

Regulamin
targów małych dla gm. Włochy
pow. Warszawskiego w woj. Warszawskiem
Na zasadzie art. 65 i 68 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 7 czerwca 1927 r. (Dz. Ust. Nr. 53 poz. 468) o prawie przemysłowem, ustala się dla gm. Włochy następujący regulamin targów małych.

§ 1.

Targi małe odbywają się w każdy wtorek i piątek z tygodnia:
a) w miesiącach letnich (od 1/IV do 30/IX) od godz. 7 do godz. 18-ej
b) w miesiącach zimowych (od godz. 1/X do 31/III) od godz. 8 do godz. 16-ej.
O ile targ przypada w święto urzędowe odbędzie się w poprzedzający święto dzień powszedni.
Targi odbywają się: we Włochach na targowisku, przy ul. Mickiewicza.
Uwaga: zmiana terminu targów nie

Regulamin targów małych – fragment. Źródło: www.mamow.pl



STAROSTWO POWIATOWE w Warszawie
Egzemplarz obowiązkowy
Nakład 1100 egzemplarzy
Druk. 9.XI.1931 r.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. CENA 20 GR.

NOWINY włochowskie.

Pismo tygodniowe
poświęcone sprawom gospodarczo-społecznym Włoch, Skorosz i okolicy

Nr. 13. Włochy, piątek 5 listopada 1931 r. Rok I.

Sprawa rynków i targów

„Gdy kupowaliśmy plac", skurzą się niektórzy z mieszkańców, zwłaszcza ci co kupili taksówy w pobliżu rynku, „to obiecano nam, że targi będą wkrótce urządzone, tymczasem dotychczas jakoś cicho".

Pozwalamy się informować w Urzędzie Gminnym możemy donieść, że sprawa ta została już kilkakrotnie poruszana przez radnego p. inż. Średnickiego. Postanowiono, że Komisja finansowa ma sprawę tą zreferować na następnym posiedzeniu rady. Tylko dzięki temu że nie mogło nastąpić porozumienie się z właścicielami, pp. Kozłowskimi, ta sprawa nie została zreferowana. Jest nadzieja, ponieważ ostatnia przeszkoda odpadła, że najpóźniej do 15 b. m. sprawa targowisk będzie odczytowana.

Korzyści, które dałyby targi są bardzo znaczne.
1. Podniosły by wartość objektów samego Osiedla i takowe przyjęło by więcej cech miasteczka.
2. Ceny na towary pierwszej potrzeby regulowane byłyby, przez swoją rywalizację i musiałyby być zatem niższe od cen w Warszawie.
3. Gmina miała by pewien dochód ze zezwoleń i t. p.
4. Zamiast jeździć do Warszawy po zakupy przyjeżdżałaby mieszkańcy stolicy do Włoch.
5. Punkt powyższy powodowałby i to, że mieszkańcy Osiedla popierałby rzemieślników we Włochach, a nie w Warszawie.
6. To odsunięcie się od Warszawy przyczyni się do skupienia, rozwinięcia i utrwalenia życia także i towarzyskiego we Włochach.

A zatem czekamy i mamy nadzieję, że sprawa rynków i targów zostanie załatwiona i że nowe te placówki będą wkrótce czynne.

WZ. R.

Wszyscy mieszkańcy Włoch
czytają „Nowiny Włochowskie"

Źródło: www.mamow.pl

(Z cyklu „Moje Włochy" – nagroda w konkursie „Włochowska Szuflada")

Po kocich łbach

budził mnie zaspanym świtem
klap klap klap klap
wtedy wiązałam supełki
na zerwanych ritłach snów
dając uśmiechom rozgrzeszenie
za przerwanie bajki
karawana za oknem
kusiła dziwną magią

obładowane furmanki
z klatkami pełnymi drobiu
workami ziemniaków
beczkami ogórków i kapusty
bańkami z mlekiem
śpiącym woźnicą
i kwitnącą się kobietą
w wacialu i chustce
podskakiwały w rytm
końskich kopyt

czuwały tylko one
kare gniade kasztanki
bez podpowiedzi prowadzące
na targowy plac
przy Mikowej

W.U. Stańczak, *Po kocich łbach*, w: tegoż, *Malinowy sok*, wyd. Oficyna Wydawnicza Stowarzyszenia Autorów Polskich, 2012.



W dni targowe do Włoch zjeżdżały furmanki z okolicznych wsi. Ulica Piłsudskiego (ob. Globusowa). Lata 30. XX wieku. Źródło: www.mamow.pl



OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM. CENA NUMERU 10 GR.

Nr. 5. Włochy, dnia 15 czerwca 1932 r. Rok I.

PRZEGLĄD PODMIEJSKI

Pismo dwutygodniowe dla wszystkich, poświęcone sprawom gospodarczym i ekonomicznym osiedla Włochy i okolicy.

Redakcja i Administracja: al. Kościuszki № 3 (wejście od ul. Jagiellońskiej), lokal Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości we Włochach.

Prenumerata miesięczna z przesyłką 40 gr., kwartalna 1 zł. 20 gr. — W sprawach redakcyjnych porozumiewać się można w poniedziałki i środy każdego tygodnia od g. 5 — 6 po poł. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

O targowisko we Włochach.

Większość miasteczek, osad czy osiedli, nieraz znacznie mniejszych od Włoch, posiada własny rynek, czyli targowisko. Dostać tu można wszystkiego. Od czasu do czasu odbywają się na nim jarmarki, które są z wielu względów pożyteczne. Wszak zdarza się często, że danego artykułu na miejscu niema, natomiast znajduje się w okolicy. Chcąc go otrzymać, potrzebujący musi odbywać dłuższą lub krótszą podróż, nie zawsze dogodną, tracić niepotrzebnie czas. Jarmark usuwa te niedogodności. Prócz tego jarmark umożliwia dokonywanie wielu tranzakcyj, jak np. drobiem, trzodą, rogacizną, wyrobami przemysłu okolicznego i t. d.

Włochy rynku własnego dotychczas nie posiadają.

Jednak sprawa jest w toku i, jak się zdaje, zostanie w niedalekiej przyszłości rozwiązana pomyślnie.

Mianowicie po porozumieniu, osiągniętem między Zarządem dóbr Włochy a gminą miejscową, ustalono statut i przygotowuje się plany urządzenia targowiska, poczem rozpocznie się ustawianie budek dla handlujących.

Targ mieścić się będzie na placu po dawnem boisku sportowem przy ul. Jesionowej, wydzierżawiony tymczasowo Stow. „Przyszłość".

Na jarmarki zjazd z okolicy byłby z pewnością zapewniony, gdyż osiedle nasze przedstawia skupienie kilku tysięcy mieszkańców, co stanowi do pewnego stopnia rękojmię zbytu przywożonych towarów. Ze swej strony przybywający na jarmark, dokonywując zakupów we Włochach, wpływaliby bardzo dodatnio na obroty miejscowych kupców, a to chyba w dobie kryzysu obecnego jest nader pożądane.

Jeżeli sprawa targowiska posunie się naprzód, łatejsze Stow. Właścicieli Nieruchomości gotowe jest jaknajżyczliwiej współdziałać w kierunku możliwie szybkiej realizacji planu, mającego dla rozwoju Włoch wielkie znaczenie.

Tramwaj elektryczny.

Roboty przy budowie odgałęzienia tramwaju elektrycznego do naszego osiedla postępują bardzo szybko naprzód.

Dotychczas ułożono 75% linji i prace odbywają się już na terenie Włoch, mianowicie na ul. Kościuszki.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa *uruchomienie pierwszych pociągów nastąpi* zgodnie z planem *w początkach lipca.*

Spodziewane jest też wkrótce porozumienie ostateczne w sprawie miejsca na krańcowy przystanek, który znajdować się będzie na placu kolei stacji kolejowej, a mieszkańcy się tam obecnie bocznicą prywatną przesunięta zostanie w kierunku Warszawy za ulicę Majewskiego.

Trzeba przyznać całkiem bezstronnie, że tempo budowy linji tramwajowej jest wprost imponujące. Gdy w połowie ubiegłego miesiąca podawano wiadomość o rozpoczęciu robót i o przypuszczalnym terminie ich wykończenia, mało kto wierzył, że termin ten zostanie tak ściśle dotrzymany. Przy naszych stosunkach i zwyczajach zdawało się to zupełnie iluzorycznem, a jednak stan robót, jaki dziś widzimy nie pozwala wątpić, że w przyszłym miesiącu będziemy mogli korzystać z jazdy w wygodnych wagonach E. K. D.

Z Komitetu dożywiania dzieci we Włochach.

I.

Światowy kryzys ekonomiczny dotknął także ludność i naszego Państwa, choć podobno w mniejszych rozmiarach, niż w innych krajach. W samych tylko Włochach było zarejestrowanych kilkaset rodzin, których żywiciele pozostawali bez pracy.

Ponieważ ogarniamy dziecięce wymagają szczególnie lepszego odżywiania, przeto grono osób dobrej woli postanowiło roztoczyć opiekę nad dziatwą, a w pierwszym rzędzie dziatwą szkolną, której rodzice pozostawali bez środków utrzymania, a tem samem nie byli w możności dostatecznie odżywiać swe dzieci. Opieki szkolne I i II w Włochach na wspólnem zebraniu, odbytem w dniu 31 października r. ub. uchwaliły utworzyć przy szkołach komitety dożywiania biednych dzieci, każda opieka samodzielnie.

Do komitetu przy szkole № 1-y weszli z wyboru: pp. Dąbrowski Wacław jako opiekun główny przewodniczący komitetu, Skowroński Wiktor, jako opiekun i skarbnik, Nowakowski

Źródło: www.mamow.pl

ORGANIZATORZY WYSTAWY

STOWARZYSZENIE SĄSIEDZKIE WŁOCHY

mamow Multimedialne Archiwum Miasta Ogrodu Włochy

Biblioteka Publiczna w Dzielnicy Włochy m.st. Warszawy

70 LAT MIEJSCA W WARSZAWIE

Projekt współfinansuje m.st.Warszawa